

dr hab. Renata Dampc-Jarosz, prof. UŚ
Uniwersytet Śląski
Wydział Humanistyczny
Instytut Literaturoznawstwa

Recenzja

**rozprawy doktorskiej mgr. Grzegorza Kłaga pt. „Psalmiczność w liryce polsko-
i niemieckojęzycznej po 1989 roku (na wybranych przykładach)”, napisanej pod
kierunkiem prof. UJ dr hab. Jadwigi Kity-Huber i promotora pomocniczego dr. hab.
Pawła Zarychty**

Zainteresowania naukowe Pana mgr. Grzegorza Kłaga, których zwieńczeniem jest przedłożona mi do oceny rozprawa doktorska, poświęcone są jednemu z nietuzinkowych gatunków literackich – psalmowi. Oczywiście można w tym miejscu spierać się, czy użyty przeze mnie atrybut ‚nietuzinkowy’ w ogóle przystaje do istoty pojęcia gatunku literackiego; w przypadku psalmu wyraża on, nawet jeśli tylko częściowo, jego genologiczny, egzegetyczny i epistemologiczny wymiar. Wyjątkowość psalmu jako gatunku literackiego polega bez wątpienia na jego synkretyzmie, transgresyjności i figuratywności w procesie pamięci kulturowej. Definiując psalm w *Ilustrowanym słowniku terminów literackich* (2018), Aleksander Nawarecki wskazuje, że jego droga ewolucji od pieśni religijnej, poprzez utwór wokalnie-instrumentalny, modlitwę czy translacje prowadzi zawsze do przekonania jakoby było się w połowie drogi do osiągnięcia niedoścignionego wzorca zawartego w zbiorze *Liber Psalmorum*. Jak trudne to wyzwanie świadczą choćby niezbyt liczne, ale doniosłe nazwiska autorów czy tłumaczy tego gatunku: Dawida, Mojżesza, Salomona, Moseesa Mendelssohna, Martina Bubera, Jana Kochanowskiego, Zygmunta Krasieńskiego, Czesława Miłosza czy Paula Celana. Pan mgr Grzegorz Kłag zdaje się świadomie wkraczać na tę drogę wielowiekowej tradycji, splotów kulturowych, gatunkowych i nieodgadnionej transcendencji; psalm nie interesuje go jako jeden z gatunków, lecz ‚ten’ konkretny, stwarzający możliwości twórcze i



interpretacyjne. Stawia sobie przy tym – patrząc tylko na tytuł i zawarte w nim założenia badawcze – zadanie trudne, bo zakładające po pierwsze porównanie psalmów reprezentujących odmienne kultury konfesyjne, zakorzenioną w katolicyzmie polską twórczość liryczną oraz niemieckojęzyczną, nacechowaną duchem protestantyzmu lub na wskroś laicką, po drugie sięgając po dzieła współczesnych poetów o różnej proweniencji i umocowaniu na rynku wydawniczym. Po trzecie zakłada za polskim krytykiem Janem Błońskim, że „nawiąże z tekstem romans”, że będzie czytał psalmy „z sercem”, bo przywołując po trzykroć autora eseju o krytyce personalistycznej *Ofiarny kozioł i koń trojański*, „tekst niekochany [...], przestaje się mienić znaczeniami, [t]raci smak, blask, głębię, przestaje opalizować i wieloznaczyć” (1972, s. 9). Mgr Grzegorz Kłag traktuje od początku przedmiot swojej eksploracji badawczej w sposób fenomenologiczny, chce zgodnie z dictum Emila Steigera „begreifen, was [ihn] ergreift”, co sprawia, że przedłożona rozprawa doktorska jest pod względem zawartości, metodologii i intencji inna niż te, które dotychczas czytałam czy recenzowałam. Na czym polega ta inność? Jakie założenia badawcze postawił przed sobą jej Autor? Jak je zrealizował? Bez wątpienia lektura takiej dysertacji to swoista przygoda, bo śledząc rozwój rzeczzonego romansu z tekstem literackim, trzeba stać się albo uczestnikiem takiego trójkąta, albo też stanąć zupełnie z boku, czyli jak widzi to Michał Januszkiewicz: wybrać pomiędzy krytyką personalistyczną a formalizmem. Powiem od razu, że wybrałam bez wahania to pierwsze, zresztą myśląc za Steigerem, że subiektywne odczytanie literatury nie musi kłócić się z nauką o literaturze (E. Steiger, *Sztuka interpretacji*, Warszawa 1997, s. 221). Taka droga jest trudniejsza nie tylko dla autora, ale także i dla recenzenta, nie zakładającego aż tak indywidualistycznego podejścia do tekstu ze strony adepta stuki interpretacji, zaskoczonego suwerennością prowadzonego dyskursu, jego argumentacji i konkluzji.

Rozprawa pana mgr Grzegorza Kłaga obejmuje sześć rozdziałów, poprzedzonych wstępem, na który składają się bardzo precyzyjnie, dobrze sformułowane wyłożenie celów badawczych, zarys metodologiczny, opis korpusu badawczego i korespondującego z nim układu pracy. Pracę zamykają wnioski i bardzo obszerna bibliografia, do której Doktorant podczas analiz i interpretacji sięga, cytując ze znanostwem i potwierdzając tym samym bardzo dobrą znajomość przedmiotu badań. Określając cel rozprawy wyznacza – za H.-G. Gadamerem i M. P. Markowskim – triadę pojęć, wokół której oscylują jego rozważania. Są to egzegeza, epistemologia i egzystencja, a analizę i interpretację definiuje jako drogę docierania do





Drugiego, Innego, jako formę dialogu, spotkanie ze światem i doświadczanie lektury. Oznacza to, że stawia w centrum uwagi z jednej strony teksty w ich wymiarze treściowym, ale także autorów, ich sposoby wyrażania się i samoinscenizowania. Za ważne, w szczególności w kontekście gatunku psalmu, uznać należy pytanie o jego ewolucję, o zmiany dokonujące się na płaszczyźnie semantycznej, formalno-strukturalnej, recepcyjnej i krytyki literackiej. Autor rozprawy umieszcza zatem współczesne psalmy polsko- i niemieckojęzycznych autorów w przestrzeni dialogu z przeszłością, podejmując próbę ustalenia ich intertekstualnych wyznaczników, a także kwestię ich przemijającego, zmiennego bądź nieistniejącego już religijnego charakteru. Rozważaniom towarzyszy pytanie, na ile i czy w ogóle psalm jest jeszcze dzisiaj miejscem teologicznej refleksji, literackiego *sacrum*, czy tylko – jak widział to M. Buber – przestrzenią realizacji praktyk religijnych (M. Buber, *Opowieści Chasydów*, Poznań 1986). Hipoteza badawcza Autora jest w tej kwestii jasno sformułowana, współczesny psalm jest dla niego bowiem „gatunkiem świeckim, *stricte* poetyckim, swobodną adaptacją psalmu biblijnego lub jego części” (s. 16). Praca stawia sobie zatem za cel dokonanie charakterystyki współczesnej poezji psalmicznej jako wyrazu świadomych zabiegów intertekstualnych. Takie założenie badawcze i jego metodologiczne podwaliny są jak najbardziej trafne i wpisują się w obecnie prowadzone badania nad genologią gatunków (np. wśród polskich badaczy przez A. Burzyńską, M. P. Markowskiego, I. Iwasiów, a po niemieckiej stronie choćby H. Kortego, I. Nagelschmidt, I. Scheitler i in.). Autor zawęży wybór poetów polskich i niemieckich do tworzących ten gatunek po 1989 roku. Myśląc o tej cezurze czasowej czytelnik oczekuje pojawienia się twórców włączających się ściśle w nurt transformacji społeczno-politycznej kraju postsocjalistycznego jakim była Polska z jednej i zjednoczonej Republiki Federalnej Niemiec z drugiej. Kryterium wyboru pana mgr. Kłaga jest jednak inne, nie kieruje się bowiem kulisą historycznokulturową, lecz posługiwaniem się określeniem gatunkowym ‘psalm’. Taka strategia wyboru jest ciekawa, choć zapewne nie jedyna, stąd moje pytanie jako czytelnika i recenzenta rozprawy, czy można byłoby dokonać wyboru autorów inaczej, czy konieczna była cezura roku 1989? Czy można byłoby wprowadzić inne przedziały czasowe? Jak zaznaczyłam, pytanie to stawiam również sobie samej, gdyż od początku mojej drogi naukowej badam genologię gatunków i dokonany przez Doktoranta podział skłania do postawienia takich uniwersalistycznych z punktu widzenia teorii literatury pytań. Autor poddał analizie i interpretacji w sumie 600 tekstów, utworom poetyckim Uwe Kolbego, Piotra Matywieckiego, SAIDA i Julii





Fiedorczuk poświęcił najwięcej uwagi, a wiersze psalmiczne Matthiasa Butha, Evy Zeller, Ralfa Rothmann i Christiana Teissla ujął porównawczo. Ponadto odnosi się do tekstów wielu innych autorów, znajdując w ich twórczości potwierdzenie lub zaprzeczenie stawianych podczas analiz tez oraz – posługując się terminologią samego Doktoranta – ustalając „system wzajemnych odbić poetyckich” (s. 21).

W rozdziale pierwszym pan mgr Klag szkicuje ogólnie dynamikę europejskich przemian społeczno-kulturowych po 1989, szczególnie na gruncie literatury. Rozdział jest swoistą przygrywką do tego, co Autor zaproponuje w kolejnych odsłonach, tzn. prezentacją dyskursu o transformacjach, narracją o przeprowadzonych zmianach z jednej, z drugiej jednak o postmodernistycznie rozumianej kontynuacji, powielaniu i przetwarzaniu obowiązujących paradygmatów kulturowych. W rozdziale tym zabrakło mi jednakże obszerniejszego ujęcia rzeczywistej sytuacji w Polsce i RFN po 1989 (czytelnik otrzymuje tylko najważniejsze informacje o transformacji w krajach postsocjalistycznych), która pozwoliłaby, zwłaszcza polskiemu czytelnikowi, niezaznajomionemu z kontekstem niemieckim czy austriackim, na lepsze zrozumienie tematu. Proponuję, aby przed przygotowaniem rozprawy do druku poszerzyć ten rozdział o krótką charakterystykę tychże przemian, np. zgodnie z omawianym w pracy podziałem H. Markiewicza na uwarunkowania polityczno-społeczne, instytucjonalne, światopoglądowe, w zakresie krytyki literackiej, tematycznie itd. (s. 35). Wprawdzie Autor podejmuje taką próbę, ale całość wymagałaby jeszcze pogłębienia, zwłaszcza że problemy poruszane w utworach współczesnych psalmistów z tychże przemian częściowo wyrastają (np. konsekwencje zjednoczenia Niemiec, ostaligia, komercjalizacja literatury, procesy demokratyzacji, rola płci w obu kulturach, multikulturalizm, odrodzenie religijne, popularne gatunki literackie etc.).

Rozdziały analityczno-interpretacyjne (od II do VI) uchodzą według mnie za wyraz wysokich umiejętności Autora na tym polu, podkreślają jego erudycję i mistrzostwo słowa. W rozdziale II poddano analizie tom Uwe Kolbego *Psalmen* (2017), ze zwróceniem szczególnej uwagi na rolę cytowań z Pisma Świętego, motta, aktualizacji recepcji kontekstów kulturowych (rozumianych za R. Nyczem), upatrując w nich nie działania na rzecz zaniku gatunków, lecz możliwość nadania psalmom nowego charakteru i otworzenia pola dialogu. Wiersze psalmiczne interesują pana mgr. Klaga także jako wyraz manifestacji twórczych poety, jego



autorefleksji i światoodczucia, wyrazu łączenia kultury wysokiej i niskiej, tradycji z terażniejszością, a przede wszystkim realizowanych w nich stylizacji psalmicznych. Analiza semantyczno-strukturalna omawianych wierszy pozwala Autorowi dojść do konkluzji, że Kolbe w świadomy sposób modyfikuje gatunek psalmu wprowadzając metapoetycką refleksję, koncentrującą się na refleksji pomiędzy podmiotem a przedmiotem tworzenia (s. 72).

Również w rozdziale III kwestie intertekstualności zdają się nadrzędne podczas analizy utworów Piotra Matywieckiego, ale punkt ciężkości spoczywa na stykach kultur, w tym przypadku chrześcijaństwa i judaizmu, wykorzystaniu motywów i postaci biblijnych w ich archetypicznej figuratywności (np. Adama, Kaina, Noego i in.), roli imion jako środków artystycznego wyrazu, dążeniu do osiągnięcia uniwersalizacji poprzez wybór popularnych wątków, numerologiczne rozwiązania, lejtmotywu twarzy, które mają pomóc w dotarciu do człowieka, jego problemów i cierpienia, swoistego lamentu psalmisty, często nad śmiertelnością człowieczą, które Doktorant identyfikuje jako cechę charakterystyczną wierszy psalmicznych tego warszawskiego twórcy.

Rozdział IV, zgodnie z zasadą asymetrii, poświęcony jest irańsko-niemieckiemu poecie, SAIDowi, którego dychotomiczna twórczość na styku literatury i religii, poezji i duchowości interesuje Autora głównie pod kątem poszukiwania wspólnej religii, łączenia elementów chrześcijańskich i muzułmańskich, wykorzystania psalmu jako medium dwóch różnych kultur (s. 136). Analizowany zbiór psalmów składa się z 99 utworów, które Autor analizuje pod kątem obecność Boga, poetyckich obrazów jego nieobecności czy skrywania się w świecie, semantyzacji dróg dotarcia do Boga, poznania jego oblicza, które prowadzą często własnymi ścieżkami podmiotu lirycznego, w istic prometejskim znaczeniu w opozycji do Boga, ale zwieńczonych poznaniem Stwórcy i osiągnięciem wiecznej mądrości (s. 141). Podmiot psalmiczny jawi się zatem na wskroś autonomicznie, kreując swój świat, jak i otoczenie. Prymat człowieka w opozycji do milczącej obecności Stwórcy udowadnia Doktorant w bardzo starannie przeprowadzonej analizie językowych środków wyrazu, rozwiązań morfo-syntaktycznych, które umacniają interpretującego w przeświadczeniu, że wiersz psalmiczny SAIDa odchodzi od wcześniejszego tonu uwielbienia Stwórcy i pochwały stworzenia, a następnie przeradza się w krytykę wobec Boga za cierpienia i zło świata; staje się ponadto przestrzenią zmienności ról, gdzie Bóg przyjmuje pozycje czciciela człowieka i modlącego się



za ludzi. W jednym z podrozdziałów Autor podejmuje się tu trudnej, bo wymagającej znajomości sufickiej religijności, analizy wierszy irańsko-niemieckiego poety jako przykładu *unio mystica*, zbliżania się do Boga na drodze poznania Innego, kierując się wiedzą, miłością i pokojem versus harmonią, ale odrzucając typową dla tego odłamu islamu bojaźń wobec Boga. Także i tu analiza opiera się na dogłębnym oglądzie struktur językowych, ich zestawieniu, porównaniu w wybranych kategoriach (materialne versus niematerialne, czas versus przestrzeń etc.), poszukiwaniu metafor dialogu i budowania relacji pomiędzy człowiekiem a Stwórcą, definiowania indywidualnych doświadczeń, zwłaszcza w zlaicyzowanym, postmodernistycznym społeczeństwie cywilizacji zachodniej. Wobec powyższych argumentów wiersze psalmiczne SAIDA określa Autor jako wyraz synkretycznej, uniwersalistycznej religijności, poszukiwania jej na wskroś indywidualnej, otwartej formy.

Rozdział V poświęca Doktorant poezji Julii Fiedorczyk. Wybór tej warszawskiej poetki, tłumaczki i naukoznawczyni, laureatki wielu prestiżowych nagród poetyckich nie był przypadkowy. Jej zbiór *Psalmów* (2018) w oczach krytyków przynosi „reinterpretację gatunku” (s. 181). Według Autora polega ona na tym, że poetka otwiera coraz to nowe przestrzenie eksploracji, odwraca panujący porządek, pozbawia go aksjomatów, tworząc nowy kosmos, nowy układ połączeń i wzajemnych odbić. Ważne problemy współczesnego świata, zanieczyszczenie środowiska, katastrofy ekologiczne, nierówności społeczne podlegają wprawdzie krytyce, ale w zamian podmioty liryczne tworzą własne porządki ontologiczne. Porządki te, podobnie jak w przypadkach Kolbego, Matywieckiego czy SAIDA, opierają się na pamięci kulturowej, na dialogu z przeszłością, na grze z innymi tekstami. Także i w tym rozdziale Autor w ciekawy sposób zestawia przykłady z utworów Fiedorczyk, potwierdzające jej umiejętności transformacji semantycznej, polegającej na swobodnym przetwarzaniu dostępnego materiału, „obrabianiu” go według potrzeb i wyobraźni. Potęgą poezji Fiedorczyk zasada się według Doktoranta nie tylko na jej propozycjach transformatywno-figuratywnych, lecz na wrażliwości społeczno-intencjonalnej, na jej „zanurzeniu się w żywiole cywilizacji” (s. 154), co nadaje psalmom oryginalność tematyczną (przyroda, ekokrytyka, zakorzenienie w świecie) i jednocześnie łączenie przeżyć indywidualnych z kolektywnymi, w szczególności w egzystencjalnym doświadczeniu bycia kobietą i matką. Pytając dalej w duchu genologicznym Autor dostrzega, że podobnie jak u SAIDA, następuje także u Fiedorczyk odwrócenie



przyporządkowań wektorowych, zmieniających jednoznacznie przesłanie i znaczenie psalmu – miejsce Boga zajmuje bowiem człowiek; zmienne są także linie zależności, gdyż istotę ludzką determinuje przyroda, jej żywioły i zwykłe człowiecze dylematy egzystencjalne (s. 213). Rozdział ten uważam za bardzo udany i w całościowy sposób pokazujący nie tylko szerokie spektrum tematyczne, ale przede wszystkim przypisywaną przez poetkę psalmom rolę epistemologiczną i ontologiczną, odkrycie ich możliwości kreowania pre-świata, przy jednoczesnej zmianie paradygmatu uwielbienia Stwórcy na rzecz Stworzonego, odejścia od religijnego charakteru psalmu z korzyścią dla jego trójwymiarowej refleksyjności jako wyrazu indywidualnych, prywatno-kolektywnych i zupełnie uniwersalistycznych przemyśleń, wspólnych dla całej ludzkości. Przywołując duktus interpretacyjny Autora rozprawy mamy więc w tym przypadku di czynienia z psalmami „świeckimi, literackimi, pulsującymi jedynie rytmem ekologicznym” (s. 231), choć w przypadku tego ostatniego sformułowania mamy chyba do czynienia ze zbyt dużym uogólnieniem, bo analiza nie wykazała jedynie motywów związanych z ekologiczną interpretacją świata.

Ostatni rozdział poświęcony jest ponownie poetom niemieckojęzycznym: Ralfowi Rothmannowi, Matthiasowi Buthowi, Evie Zeller i Christianowi Teisslowi, których utwory psalmiczne interpretuje Autor za H. Markiewiczem jako wyraz reinterpretacji tradycji chrześcijańskiej. Tym razem mamy do czynienia nie z kompleksową analizą i interpretacją, jak miało to miejsce w przypadku poprzednich rozdziałów, lecz z ogólnym omówieniem strategii poetyckich wyżej wymienionych twórców. Charakteryzując opisane przez Doktoranta zjawiska możemy zauważyć za Magdą Motté, że współczesną literaturę cechuje w odniesieniu do religijności postawa wspomnień i oczekiwania na nowe (M. Motté, *Auf der Suche nach dem verlorenen Gott*, Mainz 1997, s. 21). Zaobserwować ją możemy u Rothmanna, lansującego potrzebę powrotu do religii, poddającego refleksji kwestię przemijania i śmierci w rozumieniu chrześcijaństwa; desakralizacji Boga i odwrócenia paradygmatów zależności pomiędzy Stwórcą a człowiekiem u Butha, przy jednoczesnym włączeniu interpretacyjnych możliwości rytmu psalmicznego; językowe poszukiwania Boga u Teissla oraz zerwanie z nim więzi na rzecz samokreacji podmiotu lirycznego na przykładzie Zeller.

Dokonana analiza i interpretacja dowodzą bezspornie, że współczesny wiersz psalmiczny



wychodzi wprawdzie od tradycji, realizuje się w przestrzeni dialogu pomiędzy literaturą a religią, ale służy przede wszystkim autoprezentacji piszącego i podkreśleniu potrzeby stworzenia uniwersalistycznych systemów wiar(y); jest przykładem kolażowego procesu przenikania tekstów i inkorporacji cytatów, wciąż jednak z uwypukleniem egzystencjalnych leków i negacji otaczającej rzeczywistości.

Praca pana mgr. Kłaga realizuje założone cele, a sposób, w jaki się to dokonuje, może budzić podziw, bo Doktorant nie tylko doskonale opanował dyskurs naukowy, zarówno szczegółowo, jak i globalnie, potrafi dokonywać analiz i interpretacji, posługując się piękną polszczyzną, z którą chce się obcować, czy myśląc za Błońskim – nawet nawiązać romans. To rozprawa bardzo dojrzała, samodzielna, zaskakująca czytelnika erudycją, kreatywnością, ale i kognitywnym ujęciem. Są w niej miejsca, w których należałoby skorygować chochliki edytorskie (np. na stronach 10, 40, 41, 46, 61, 66, 91, 95, 102, 133, 167, 171, 177, 180, 181, 182, 183, 185, 199, 216, 228, 236, 243, 244, 254, 261); wskazane byłyby uzupełnienia biogramów niemieckojęzycznych autorów, bo w porównaniu z polskimi wydają się skromniejsze, także nakreślenie kontekstów historyczno-kulturowych we wskazanych już wcześniej miejscach na pewno wzbogaciłoby pracę z myślą o polskim odbiorcy. Być może warto przemyśleć, czy nie przydałby się rozdział poświęcony genologii gatunku psalmu, choć wykazywałby się zapewne asymetrią na rzecz ujęcie polskiego. Pod rozważę pozostawiam zachowanie jednojęzyczności publikacji, gdyż dłuższe cytaty w języku niemieckim burzą nieco recepcję, patrząc dzisiaj wielojęzyczność przywoływanych fragmentów stała się powszechną normą. To tylko sugestie, które Autor może uwzględnić, choć w obliczu przyjętej narracji i argumentacji jawić się mogą jako redundantne, praca kieruje się bowiem własną przemyślaną koncepcją.

Biorąc pod uwagę bardzo wysoki poziom merytoryczny i formalny wnioskuję o wyróżnienie pracy i skierowanie jej do druku. Nie mam wątpliwości, że rozprawa doktorska pana mgr. Grzegorza Kłaga stanowi nowe, oryginalne ujęcie tematu, a na płaszczyźnie jego realizacji cechują ją ponadprzeciętne rozwiązania. Praca spełnia warunki stawiane rozprawom doktorskim, w rozumieniu art. 13.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 o stopniach i tytułach naukowych, a nawet je przewyższa, co pozwala mi na złożenie wniosku o dopuszczenie pana mgr. Grzegorza Kłaga do dalszych etapów przewodu doktorskiego oraz o wyróżnienie pracy zgodnie z Uchwałą Rady Dyscypliny Literaturoznawstwo UJ nr 9/VI/2020/2021.

